

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 55 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EXPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Środa, dnia 23-go lutego 1938 r.

Nr. 44

Mowa Kanclerza Hitlera w Reichstagu na posiedzeniu w dniu 20 lutego 1938 r.

BERLIN. — O godz. 13-ej w operze Krolia zebrało się w komplecie 741 deputowanych i około 800 gości, w tym liczni reprezentanci korpusu dyplomatycznego. Na miejscach dla prasy zasiadło około 200 dziennikarzy, w tym blisko 100 korespondentów zagranicznych. Kanclerz, który przybył do Reichstagu, zajął miejsce wśród powszechnej ciszy. W kilka minut potem premier Goering otworzył posiedzenie. Wezwał najpierw do uczczenia pamięci 6-ciu zmarłych w międzyczasie członków Reichstagu, po czym niezwłocznie oddał głos kanclerzowi Rzeszy.

Dwie przyczyny odroczenia Reichstagu

„Zwołanie Reichstagu na dzień dzisiejszy — oświadczył na wstępie kanclerz — tłumaczy się dwoma powodami: 1) uważałem za rzecz właściwą dokonać szeregu zmian personalnych nie przed, lecz po 30 stycznia, 2) wydawało mi się palącą koniecznością wprowadzenie koniecznych wyjaśnień w pewnej dziedzinie naszych stosunków zagranicznych. Zadaniem i treścią dzisiejszej mej mowy będzie nie tylko rzut oka w przeszłość, lecz również spojrzenie w przyszłość“.

Sytuacja Niemiec przed 1933 r.

Dalsze wywody kanclerz podzielił na dwie części. Pierwszą obszerną część kanclerz poświęcił przeglądowi spraw wewnętrznych Trzeciej Rzeszy.

Wspominając okres objęcia władzy w r. 1933, kanclerz oświadczył: „Również nasi przeciwnicy z owych czasów nie zaprzeczą chyba, iż dzień, w którym jako szef największej niemieckiej partii opozycyjnej, objąłem stanowisko wodza i kanclerza Rzeszy, był dniem zwrotu w dziejach narodu wówczas, teraz i po wsze czasy. Wszyscy świadomi są tego, że dzień 30 stycznia 1933 r. zamknął jedną epokę i rozpoczął nową. Fakt ten jest tak niezaprzeczalny i oczywisty, że dziś już mówi się o dziejach niemieckich przed objęciem władzy przez narodowy socjalizm oraz o dziejach niemieckich po objęciu władzy“.

Malując stan Niemiec przed rokiem 1933, kanclerz nazwał go „tragiczną epoką historii narodu“, oświadczając, iż do tego okresu stosuje się w pełni określenie „Niemcy w najgłębszym poniżeniu“, użyte za czasów Napoleona jako tytuł do książki księgarza norymberskiego Palma.

Kanclerz, którego mowę wielokrotnie przerywają oklaski, kontuuje analizę powodów rozkładu Niemiec, po czym wyczerpująco omawia sytuację Niemiec przed rokiem 1933 i przeciwstawia ją zdobyciom narodowego socjalizmu we wszystkich dziedzinach. Miejscami kanclerz ostro polemizuje z krytykami zagranicznymi.

Zdobycze narodowych socjalistów

W dalszym ciągu swej mowy kanclerz uczynił historyczny rzut oka na rozwój i powstanie partii narodowo-socjalistycznej, podkreślając bezkrawałość rewolucji niemieckiej, którą prze-

ciwstawił krwawemu charakterowi innych rewolucyj na czele z bolszewicką. Następnie zdał obszernie sprawozdanie z gospodarczego rozwoju w Niemczech w ostatnich pięciu latach. Wyczerpującemu temu sprawozdaniu poświęcił on blisko godzinę swej mowy. Temu rozwojowi gospodarczemu w Niemczech kanclerz przedstawił nieuzasadnioną nagonkę dziennikarską ostatnich tygodni.

Reorganizacja armii

Przechodząc do historycznego rozwoju Niemiec, kanclerz wskazał, że nie nawidził on wszystkiego tego, co obniżało wielkość Niemiec, a więc również istnienia małych państweczek Rzeszy, spowodowanych tylko lokalną ambicją. W Rzeszy niemieckiej może istnieć tylko jedna suwerenność: suwerenność narodu niemieckiego. Ten ustęp zakończył kanclerz oświadczeniem, że po pięciu latach zrealizował swój program, rzucony w roku 1933.

Wskazując następnie, że obecnie ukończony został pierwszy etap reorganizacji armii, kanclerz zwrócił się z serdecznym podziękowaniem, zarówno pod adresem marszałka Blomberga, jak i generała Fritscha, zaznaczając, że nowe olbrzymie zadanie składa obecnie potrzebę nowych sił i silniejszego zespolenia armii z partią.

Krytyka Ligi Narodów i uznanie Mandżukuo

Po wskazaniu na konieczność odzyskania przez Niemcy kolonii, Kanclerz przeciwstawił się kategorycznie w obszernych wywodach plotkom, szerzonym zagranicą jakoby Rzesza powróciłaby kiedykolwiek do Ligi Narodów. Po ostrej krytyce tej instytucji, Kanclerz ujmuje w pięciu punktach powody, dla których w instytucji tej Niemcy współpracować nie chcą:

1) Wystąpiliśmy z Ligi Narodów, gdyż ona wierna swemu powstaniu i swym zobowiązaniom stale, od chwili swego powstania odmawiała nam prawa do równości zbrojeń i równości bezpieczeństwa.

2) Nie powrócilibyśmy do niej nigdy, gdyż nie mamy zamiaru w jakikolwiek punkcie świata wiązać się postanowieniami powziętymi większością głosów w Lidze Narodów dla obrony bezprawia.

3) Sądzymy, że przez to oddamy przysługę wszystkim tym narodom, które miały nieszczęście liczyć z całym zaufaniem na Ligę Narodów jak na czynnik rzeczywistej pomocy;

4) Nie myślimy w poważnym wypadku pozwolić, aby naród niemiecki mógł być zamieszany w konflikty, w których sam nie byłby zainteresowany. Jeśli jednak gdziekolwiek interesy niemieckie poważniej wchodziły w grę to nie będziemy czekali na możliwość uzyskania poparcia od jakiejś Ligi Narodów, lecz z góry przyjmujemy, że sami będziemy musieli rozwiązać wynikające stąd dla nas zadania.

5) Nie mamy wreszcie zamiaru pozwalać w przyszłości jakiegokolwiek międzynarodowej instytucji na narzuca-

nie nam stanowiska, które wyłączają oficjalne uznanie bezspornych faktów posiada daleko mniej podobieństwa z taktyką ludzi rozsądnych niż ze zwyczajami powszechnie znanego wielkiego ptaka. Niemcy już kiedyś, będąc członkiem Ligi Narodów, musiały brać udział w tego rodzaju nierozumnych rokovaniach.

Ja jednakże zdecydowałem również w tym wypadku wprowadzić niezbędną korekturę historyczną. Rzesza Niemiecka uzna Mandżukuo.

Reasumując, chcę jeszcze raz wyjaśnić, że Niemcy zwłaszcza po wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów, w ogóle nie myślą więcej o tym, aby kiedykolwiek powrócić do tej instytucji. Nie oznacza to odmowy współpracy z

innymi mocarstwami, przeciwnie, oznacza to odrzucenie, zobowiązań, które są nie do przewidzenia i w większości wypadków niewykonalne. Do współpracy z innymi mocarstwami Niemcy przyczyniły się w wielu wypadkach i to, jak wierzymy, w sposób wartościowy. Rzesza nie może być również dziś uważana za gospodarczo lub politycznie izolowaną.

Niemcy nie ubłaganem wrogiem bolszewizmu

W dalszym ciągu oświadczył kanclerz Hitler, że nie chce utrzymywać bliskich stosunków z Rosją sowiecką, której ustrój jest wcieleniem ludzkiego zdegenerowania. Nie występuje on prze-

W Berlinie 6 marca 1938r.

Związek Polaków w Niemczech zwołał Polactwo w Rzeszy na Kongres do Berlina.

We wszystkich ośrodkach, w których żyją Polacy i gdzie od ust, do ust wieść o pierwszym Kongresie Polaków w Niemczech!

Termin Kongresu, 6 marca, zbliża się z dniem każdym.

Zjadą się Polacy z Śląska, Progranicza, Prus Wschodnich, Ziemi Połabskich, Westfalii i Nadrenii!

Zjadą wielką gromadą na wspaniały Kongres, który stanie się wyrazem jednomyślności i zgodnej postawy Polaków w Rzeszy!

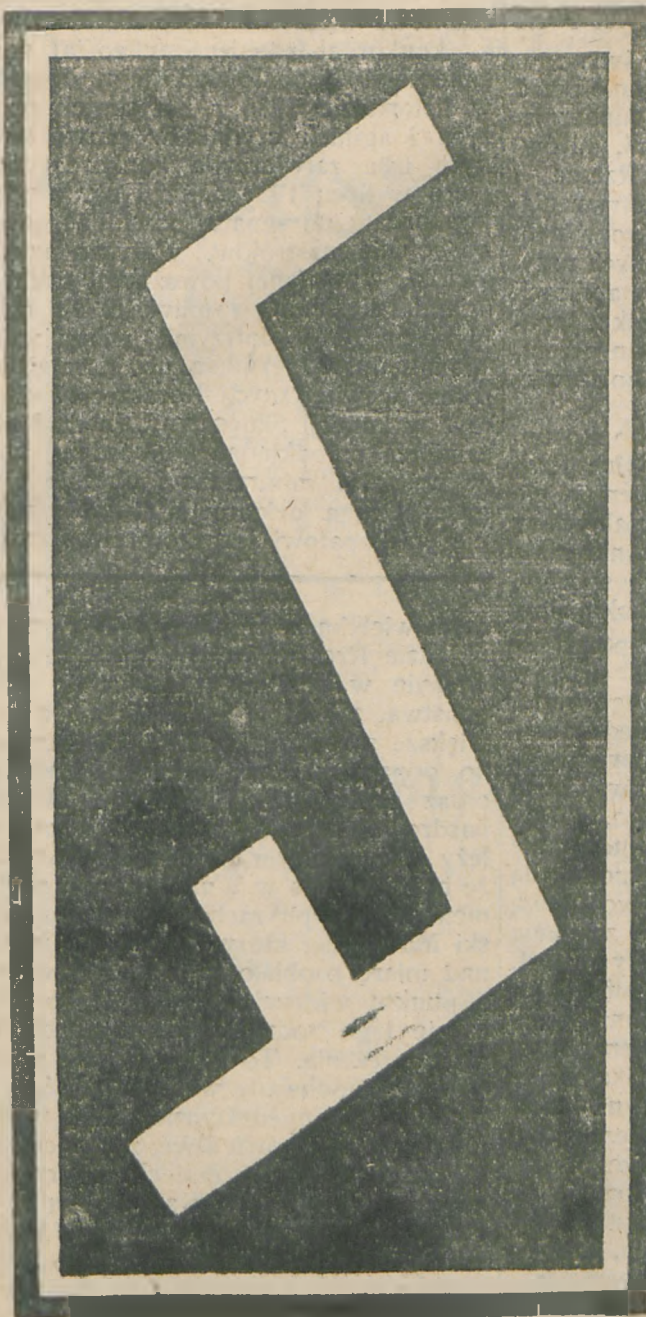
Na dzień taki Rodaku, staraj się przybyć, nie szczędząc żadnych wysiłków.

Zgłaszaj się natychmiast do biur dzielnicowych, do prezesów okręgowych, do mężów zaufania!

Zgłaszaj: Wezmę udział w Kongresie Polaków w Berlinie w największej manifestacji Polactwa w Rzeszy.

Rodaku! Jeżeli dotąd nie stanęłeś jeszcze w szeregu tych Polaków, którzy 6 marca 1938r. w Berlinie zamienią się w wielką jed-

nostną i zgodną gromadą, my Polacy w Niemczech! —



to wołamy cię:

Przybywaj 6 marca do Berlina na Kongres!

Jak żyją Papuasi w Nowej Gwinei

Papuas nie troszczy się o jutro. On widzi tylko dzień dzisiejszy. Nie zna podziału czasu i nie ma zegara. Gdy zabłyśnie zorza poranna, budzi się, ale nie myśli o wstaniu, przeciąga się leniwie i ziewa na swoim bardzo prostym łożu, sypia bowiem na ziemi, a chroni się przed komarami ogniem, palącym się przez całą noc w pobliżu legowiska. Po przetarciu oczu skręca sobie papierosa z kilku listków bananu i zapala go. Wszyscy Papuasi palą, nawet dzieci i kobiety. Potem bierze orzech „bete”, sypie nań trochę wapna i kładzie do ust, aby go żuć całymi godzinami. W tym czasie naturalnie nic nie robi. Gdy nażół się dosyć, wychodzi na wybrzeże i bierze zimną kąpiel morską. W pływaniu jest mistrzem, bo do wody przyzwyczajono go od niemowlęctwa. Już bardzo szybko po urodzeniu kąpiel matki swoje dzieci w morzu i wycierają je piaskiem wybrzeża.

Zaraz po kąpeli spożywa papuasi swój posiłek — jest to śniadanie i obiad równocześnie. Co spożywa, zależy od tego, co ma: będzie to wieprzowina (ze świń dzikich lub domowych), mięso od koła, psa, ptaków, będą to ryby, raki, jaszczurki, mrówki, osy, poczwarki pszczoł, żaby, żółwie itd. Jako jarzynę spożywa liście drzew. Nie potrzebuje stołu ani łyżki; jada na ziemi i wybiera wszystko ręką z miski, wyrabianej z łuski orzecha koksowego.

Po obiedzie kładzie się w cieniu drzewa i całymi godzinami spoczywa, dopóki go głód nie spędzi z miejsca.

Dzieci żyją samopas i robią przez cały dzień, co im się podoba. Szkoły przecie nie ma! Większą część dnia spędzają na polowaniu na jaszczurki, kroniki, polne myszy, żaby lub łowieniu ryb i raków. Godzinami pływają po morzu. Znają także rodzaj gry w piłkę, którą sobie z suchej trawy wyrabiają.

Głównym zajęciem mężczyzny jest polowanie. Zwykle poluje na dziki po lasach. Wszelka inna praca spoczywa na barkach

kobiety. Nie sprawiają jej wprawdzie żadnego kłopotu dzieci ani uprzążanie mieszkania. Prosta kuchnia także nie wymaga wiele sztuki kucharskiej. Najważniejszym jej zajęciem jest hodowla świń. Przy nich spędza ona największą część dnia. Małym prosiętom przeżuwa troskliwa pielęgnarka pokarm. Przywiązanie jej do tych stworzeń jest tak wielkie, że krzyczy i lamentuje na całe gardło gdy przychodzi mąż, aby jedną z jej ulubionych świń zarznąć. Tak sama kobieta z największym spokojem potrafi udusić swoje własne dziecko...

Moralne filmy też popłacają

Jak stwierdza czasopismo, poświęcone sprawom filmu „Harrisons Report”, akcja umoralnienia produkcji filmowej przynosi bardzo pomyślne rezultaty dla samych producentów.

„Przed wystąpieniem narodu amerykańskiego przeciwko zgniliznie moralnej, rozpowszechnianej przez filmy — pisze wyżej wymienione czasopismo — każdy producent był przekonany, że tylko ten film będzie robił kasę, który będzie w ten lub inny sposób grał na namiętnościach ludzkich. Im większy był „sex-appeal” filmu — myśleli pro-

ducenci — tym większy będzie na nim zarobek. Przekonanie to zostało niemal całkowicie wykorzenione obecnie, gdy producenci zorientowali się, iż publiczność ma dość ekscytujących i niemoralnych obrazów. Zaslugę ponosi w tym Kościół tak katolicki, jak i protestancki oraz stworzone przez nie Ligi Przyzwitości. W ostatnich czasach dochody z filmów jeszcze się bardziej zwiększyły, a to dlatego, że bardzo wielu rodziców nie obawia się już tak dawniej puszczać swych dzieci do kina“.

Ostra zima przyczyną wojen i rewolucji

W amerykańskich kołach naukowych wywołała poważną sensację praca profesora Clarence A. Mills'a z uniwersytetu Cincinnati, której tematem jest: — wpływ zmian atmosferycznych na stan psychiczny i fizyczny istoty ludzkiej.

Profesor Mills jest specjalistą w dziedzinie medycyny eksperymentalnej i szereg jego prac przyczynił się już niejednokrotnie do wyświeślenia zawiłych procesów biologicznych.

W swej ostatniej książce profesor Mills poddał całą historię nowoczesnej analizy z punktu widzenia swej teorii.

Twierdzi on mianowicie, że klimatyczne elementy związane bezpośrednio z termiczną gospodarką w organizmie ludzkim wywierają wielki wpływ na psychikę a tym samym i na czyny człowieka. Odporność, energia, odwaga, zaczepność, wybuchowość, jedynym słowem całość tego, co określamy charakterem zależy w znacznie większym stopniu niż sądzimy od ciepła.

Za klęskę Napoleona w roku 1812 czyni prof. Mills odpowiedzialnym zimę rosyjską, która zlamiała walory psychiczne wielkiej armii.

Ci sami żołnierze napoleońscy dawali przykłady olbrzymiej wytrzymałości i odporności w innych warunkach klimatologicznych — załamali się na-

tomiast nie tylko fizycznie ale przede wszystkim psychicznie pod wpływem straszliwej zimy, do której ich organizm nie był przyzwyczajony.

W czasie ostrej zimy budzi się w

człowieku bunt przeciwko tyranii i przemocy. Ostro klimat zimowy sprzyja zatem rewolucjom, hołdującym hasłom wolnościowym. I tak wielka rewolucja francuska w 1789 roku wybuchła

Olbrzymie zainteresowanie światową wystawą w Nowym Jorku

Razem na Wystawę Nowojorską zgłosiło się 62 państwa i Liga Narodów. Za wyjątkiem Chin i Hiszpanii zgłoszone są wszystkie państwa cywilizowane świata. Największą przestrzeń zabiera Wielka Brytania, a mianowicie 140 tysięcy stóp kwadr., t. j. ca. 13 tysięcy metrów. Jednakże na tym obszarze wystawiać będzie W. Brytania, Australia i Nowa Zelandia oraz niektóre kolonie. Ponieważ dominia są w znacznej mierze niezależne, przeto można uważać, iż są to w istocie trzy Wystawy. Między innymi na przestrzeni tej Anglia pragnie pokazać też próbki ludowego budownictwa wiejskiego.

Szwecja zamierza skoncentrować się głównie na turystyce, budując jako pawilon kopię jednego z zamków królewskich, reprezentujących najczystsza odmianę szwedzkiego baroku. Na otwarciu Wystawy ma przybyć nast. tronu szwedzkiego, oraz ma być przywieziona cała orkiestra symfoniczna ze Sztokholmu.

Kalendarzyk prac Komisariatu polskiego przewiduje ukończenie konkursu na pawilon w pierwszych dniach marca. Luty będzie przeznaczony na definitywne skonkretyzowanie listy przedmiotów, jakie będą wystawione poszczególnych Członków Polskiego Państwa. W marcu rozpisane będą konkursy na zdobnictwo każdego działu po uzgodnieniu z czynnikami gospodarczymi i kulturalnymi i zespołami eksponatów z każdej dziedziny. W połowie maja rozpocznie się budowa pawilonu, który z wyjątkiem ornamentacji i pokrycia pawilonu materiałami szlachebnymi oraz dekoracjami gotowy będzie dnia 1 listopada. Wszystkie eksponaty powinny być gotowe do końca roku kalendarzowego. W styczniu 1939 roku nastąpi inspekcja, zapakowanie i zbiórki w Gdyni. W lutym rozpocznie się montaż eksponatów w Nowym Jorku, który będzie zakończony w końcu marca.

Otwarcie wystawy nastąpi 30 kwietnia

Reklamy czytają najczęściej kobiety

Wszelkiego rodzaju reklamę najczęściej czytują kobiety. Studia angielskiego psychologa Moresa wykazują, że: 1. Kobiety czytają gazety z nadzwyczajną pilnością i uwagą. 2. Obok powieści ogłoszenie przedstawia dla kobiety najbardziej interesującą część gazety. 3. Na podstawie ogłoszeń w gazecie kobiety robią wszystkie zakupy dla całego domu. 4. Z ogłoszeń prasowych kobiety dowiadują się o nowych towarach i nabywają je. Firmy ogłaszające się w gazetach stale, utrwalają się w pamięci kobiet i stają się im tak dobrze znane, jak gdyby od szeregu lat robiły w tych firmach zakupy.

w czasie wyjątkowo ostrej zimy — to samo tyczy się i fal rewolucyjnych, które objęły Europę w okresie pomiędzy 1830 a 1848 rokiem.

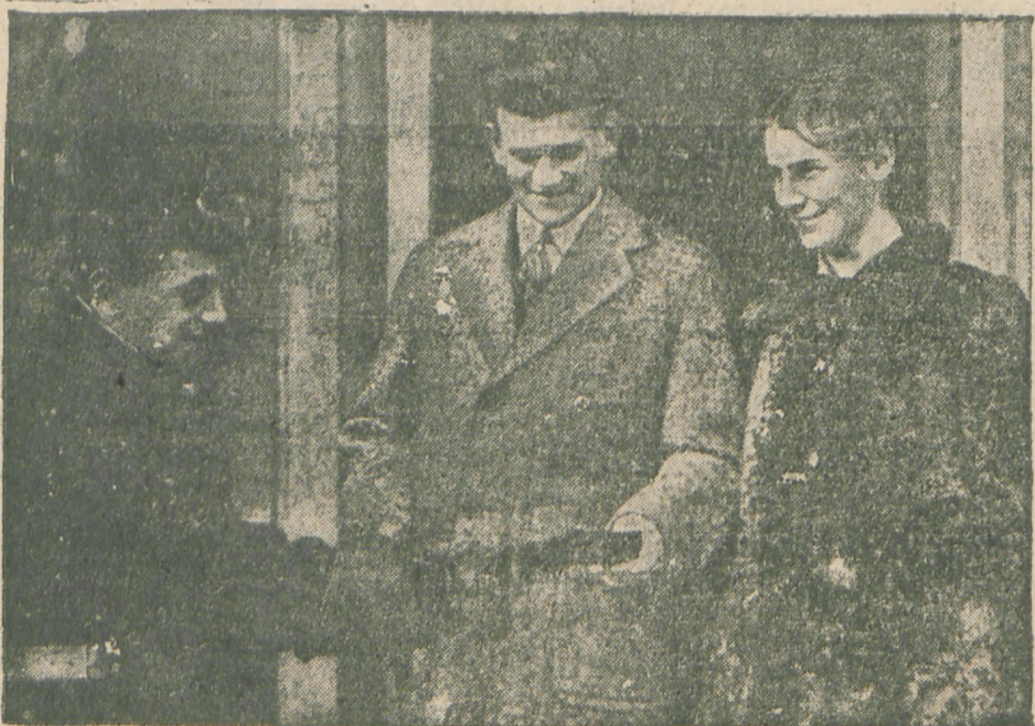
Takie same analogie przeprowadzić można odnośnie do współczesnych nam rewolucji i wojen.

Bilansując wyniki swych studiów, prof. Mills wyraża przekonanie, że współczesni strategicy i wodzowie będą musieli w swych obliczeniach operacyjnych brać więcej pod uwagę moment klimatologiczny niż było to praktykowane do tej pory.

A zatem wojna przyszłości, a raczej wojny przyszłości odbywać się winny wyłącznie w lecie i na wiosnę — w zimie zaś następować będzie zawieszenie broni!

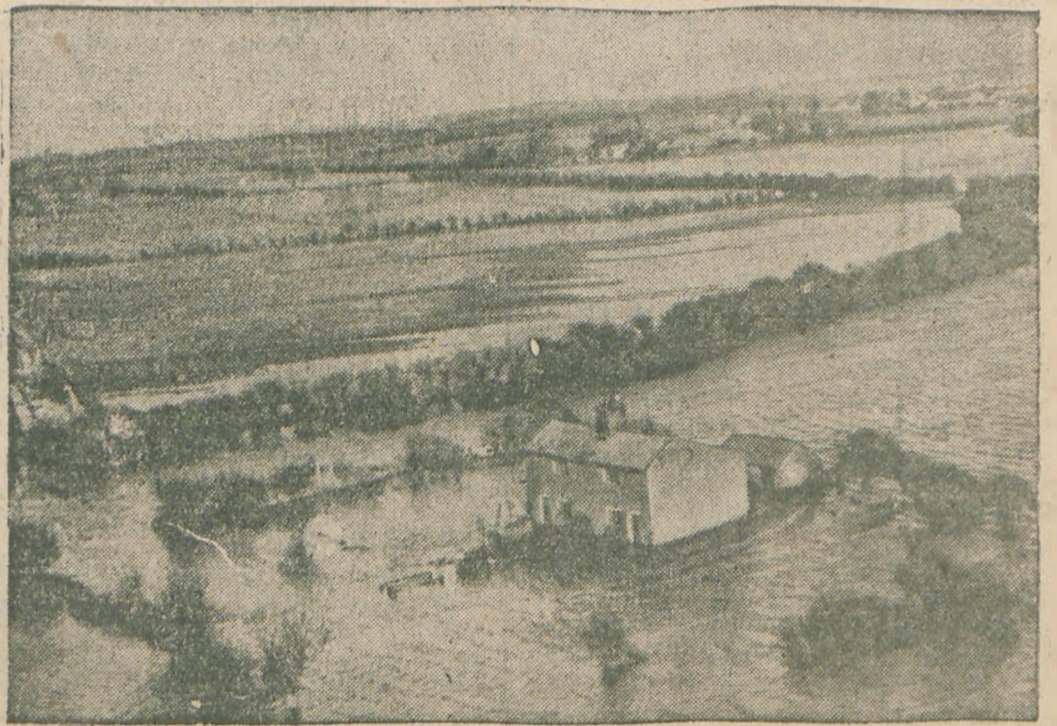
Tak twierdzi pan profesor.

Naturalnie jest to tylko teoria, którą gdyby dało się zastosować w praktyce, to może świat ostatecznie doczekałby czasów, w których wszelkie bezhołwia wojenne zostałyby wreszcie ujęte pod kontrolę i opanowane.



Sub córki MacDonalda

Córki młodego niedawno angielskiego premiera Ramsay MacDonalda wyszły w dniach za mąż za architekta Normana Ridgley'a. Na zdjęciu widzimy młodą parę, której listonosz doręcza telegram z życzeniami. (Pressephoto, m. Zander)



Katastrofalna powódź w Anglii

Na skutek licznych opadów atmosferycznych morze wystąpiło z brzegów w pobliżu Norfolk, zalewając nieprzejrzaną polacie ziemi. Podobnej powodzi nie pamiętała w Anglii od 50 lat. (Pressephoto, m. Zander)

